

Apel do władz Polski o przyjęcie uchodźców z Lesbos

16.09.2020



"Wiemy, jak organizować przyjęcie uchodźców i uchodźczyń, jak wspierać proces ich integracji – w tym zakresie doświadczeniem mogą służyć polskie instytucje: Urząd do Spraw Cudzoziemców, Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie (w Warszawie, Lublinie, Białymstoku), Samorząd Miasta Gdańska, a także – z najwyższą chęcią – każda z niżej podpisanych organizacji społecznych. Nie brak nam kompetencji" - piszą organizacje pozarządowe w apelu do polskiego rządu i prezydentów polskich miast w sprawie przyjęcia uchodźców z obozu Moria, który został poważnie zniszczony w wyniku pożaru.

Sygnatariuszami listu są m.in. Amnesty International, Fundacja Feminoteka, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Klub Inteligencji Katolickiej z Warszawy, Stowarzyszenie Nigdy Więcej i Stowarzyszenie Kongres Kobiet.

"Nie wyrażamy zaniepokojenia. Nie prosimy o rozważenie. Nawet nie zwracamy uwagi na ważną kwestię. Żądamy, żebyście reprezentując nas, obywateli i obywatelki tego kraju, zachowali się po ludzku" - czytamy w liście.

"Mijają kolejne dni od pożaru w obozie dla uchodźców Moria na greckiej wyspie Lesbos. Media oswajają nas z widokiem dzieci śpiących na chodnikach, ludzi okupujących skwery i kobiet błądzących po pogorzeliisku. 13 tysięcy ludzi straciło ostatni dobytek i nędzny dach nad głową. Żądamy, żeby władze naszego kraju zachowały się odpowiedzialnie i dojrzałe. Żądamy, żeby natychmiast przyjąć choć grupę najbardziej potrzebujących – na przykład dzieci bez opieki. Nie zgadzamy się na to, by Polska trwała w gronie państw obojętnych na tragedię dziesiątek tysięcy ludzi" - kontynuują autorzy listu.

"Pomaganie nie jest naiwne. Wspieranie uchodźców i uchodźczyń nie jest przejawem pięknoduchostwa. Przecież nasi przodkowie byli na tym miejscu, powinniśmy to wiedzieć najlepiej!" - dodają.

"Co dzień różne kraje europejskie podejmują w tej sprawie działania. Niemcy przyjmują ponad 1750 osób, głównie dzieci, Francja – 50 dzieci, Wielka Brytania – 47 dzieci, niektóre z rodzicami, Portugalia – 25 dzieci, Finlandia – 24 dzieci, Szwajcaria – 23 dzieci, Belgia – 18 dzieci, Włochy – 4 rodziny z dziećmi, Luksemburg – 12 dzieci. Niemcy, Francja, Norwegia, także Litwa, Słowenia i wiele innych państw deklaruje kolejne ewakuacje ludzi w najtrudniejszej sytuacji. Ta lista cały czas rośnie" - podkreślają sygnatariusze listu.

"Dlaczego nie ma wśród nich Polski? Co Was, rządzących krajem, powstrzymuje?" - pytają.

List skierowano do prezydenta Andrzeja Dudy, premiera Mateusza Morawieckiego, marszałków Sejmu i Senatu oraz posłów i senatorów, a także prezydentów miast-sygnatariuszy deklaracji o współdziałaniu Miast Unii Metropolii Polskich w dziedzinie migracji.

Obóz Moria to największy obóz dla uchodźców na wyspie Lesbos - w przewidzianym dla ok. 3 tysięcy osób obozie mieszkało ponad 12 tys. uchodźców. W wyniku dwóch pożarów obóz został poważnie zniszczony.

<https://www.rp.pl/Uchodzcy/200919536-Apel-do-wladz-Polski-o-przyjecie-uchodzcow-z-Lesbos.html>